

du. 29.11. 2011r.

Pani Piotrze!

Jestem osobą schorowaną, od kilkunastu lat. leczę się u lekarzy specjalistów. M bieżącym roku mój stan zdrowia bardzo się pogorszył, myślałam, że miało to związek z moimi przebiegami rodzinnymi.

Było ze mną bardzo ciężkie silne napięcie nerwowe, napadane "bicie" serca, zawroty głowy i ból kręgosłupa nierzadko w części szyjnej. Ból w szyi był jakby "chwilowy" i nieprzewidywalny. Był silniejszy przy zmianach pogody lub lekkich "przechłach" jak tamto nie patyki. Trudnym było także przyjąć ból w tylnej części głowy. Nie mogłam spać na plecach, bo zawsze kręciło mi się w głowie.

Byłam ratowana, mi mogłam normalnie funkcjonować. Byłam ratowana, mi mogłam normalnie funkcjonować. Byłam ratowana, mi mogłam normalnie funkcjonować. Te dolegliwości atakowały mnie coraz częściej.

Przypadkiem w sierpniu natknąłem się na Panią, oraz znalazłem terapię i jej osiągnięte efekty.

Od trzech miesięcy uczestniczę w tej terapii i stwierdzam, że

- Ustąpiły mi w 70% bóle i "przekaś" w szyjnej części kręgosłupa oraz bóle w tylnej części głowy.
- Znacznie ustąpiło napięcie nerwowe, które napędzało ból.
- Zdecydowanie osłabły zawroty głowy.
- Już nie silniejsza fizycznie i psychicznie.

Wierzę, że jest jeszcze cały czas pod opieką lekarską.

Pani Piotrze, serdecznie dziękuję za pomoc w zdrowieniu jakiej Pani mi udzieliła i dłużej.

Cieszyłbym się, że dalsza terapia przyniesie jeszcze lepsze poprawy mojego zdrowia.

Serdecznie Bóg zapłać!

Z miłą nadzieją -
Marianna B.